

PRZEMÓWIENIE W WILNIE

(13 sierpnia 1922 r.)

W dniu 13 sierpnia 1922 r. przybył Piłsudski do Wilna na uroczystość wręczenia sztandaru 23 pułkowi ułanów grodzieńskich. Po defiladzie na placu Łukiskim odbyło się w kasyńce oficerskim śniadanie, na którym Piłsudski wygłosił następujące przemówienie, które podajemy według «Polski Zbrojnej» z dnia 15 sierpnia 1922 r.

Moi panowie! Po wielu komplementach pod adresem jazdy byłbym niesprawiedliwy, gdybym nie powiedział, że czynienie z jazdy jakiegoś wyjątku zawiera wiele przesady. Jazda musi włożyć wiele pracy, aby dorównać innym broniom, 23-ci pułk należy do nowych formacji, jednak wyróżnia się pośród nich. Złożyły się na niego, tradycja oddziałów obrony Wilna i jazdy grodzieńskiej, która razem z dywizją litewsko-białoruską odbyła całą dwuletnią kampanię. Mam w pamięci jeden świetlany obrazek. W czasie, gdy w roku 1920 posuwałem się w swym aucie wśród licznych naszych taborów po rozpoczęciu ofensywy w Białymstoku, spotkałem transport żołnierzy. Jak to zwykle było pośród ułanów, każdy był ubrany inaczej, salutował inaczej i inne nosił lampasy. Zapytałem: «kto wy, chłopcy?» — odpowiedzieli: «My z Grodna». Nie mogłem zrobić im tej przyjemności, aby ich w Grodnie zostawić, czekały wielkie zadania zakończone zdobyciem Wilna. Ich odpowiedź była szczerą żołnierską: widziałem przed sobą dobrego żołnierza, był to żołnierz ochotnik.

Ten żołnierz przypomniał mi chwilę, gdym przed ośmiu laty z jednej części Polski przybył do drugiej. Uczułem wdzięczność dla tej dziwacznej gromady. Z tych dwóch tradycji obrony Wilna i obrony Grodna powstał nowy pułk grodzieński. W ciągu ostatnich miesięcy przeszliśmy poważną pracę. Mogłem ocenić to w czasie dzisiejszej defilady. Wierzę, że pułk 23-ci stanie niedługo pośród starych swych kolegów jako jeden z najlepszych. Piję zdrowie pułku, za jego rozwój i pomysłność.